

Marissa, Telepatia

Mijam neony, ta telepatia
Kiedy patrzę w twoje oczy
Ta hipnoza działa na mnie jak narkotyk
To co szklane przecież zniknie o północy

I tak znowu
Mijam neony, ta telepatia
Kiedy patrzę w twoje oczy
Ta hipnoza działa na mnie jak narkotyk
To co szklane, przecież zniknie o północy

On nawija jak Eminem
Mi mówi Lady Gaga
Chyba nie wypada
Szaleć znów do rana
Chyba nie wypada
Być tym czym nie chciałam
On leje mi szampana, leje
Moët & Chandon

Zapominam o problemach
Wiecznie zakochana Violetta
Nie idealna, no makeup
A dla Ciebie lepsza, niż reszta
Jak to jest, że Ty jeden
Sprawiasz, że się ciągle uśmiecham
Ogrzałeś moje serce
Gdy to była hipotermia

Mijam neony, ta telepatia
Kiedy patrzę w twoje oczy
Ta hipnoza działa na mnie jak narkotyk
To co szklane, przecież zniknie o północy

I tak znowu
Mijam neony, ta telepatia
Kiedy patrzę w twoje oczy
Ta hipnoza działa na mnie jak narkotyk
To co szklane przecież zniknie o północy

U, u, piękne zachody już były
Kwiaty pachnące przez chwilę
Z Tobą nie muszę udawać
Przestaję przeżywać życie
Z Tobą nie muszę udawać
Bo co piękne to jadowite
Bo co piękne to oczywiste
U, u, u

Różowe okulary
Nagle kręci się świat ładnie
Z oczu sobie czytamy
A ja mówię na poważnie
Wszędzie wokół te wilki
Co chcą znać tę całą prawdę
Dalej szukam odpowiedzi
Na to samo pytanie

Mijam neony, ta telepatia
Kiedy patrzę w twoje oczy
Ta hipnoza działa na mnie jak narkotyk
To co szklane, przecież zniknie o północy
Moët & Chandon

Mijam neony, ta telepatia
Kiedy patrzę w twoje oczy
Ta hipnoza działa na mnie jak narkotyk
To co szklane, przecież zniknie o północy